



Peter N. Stearns, *World History: the Basics*, London and New York 2011, Routledge, ss. 202

oraz

Laura Di Fiore, Marco Meriggi, *World History. Le nuove rotte della storia*, Roma–Bari 2011, Edizioni Laterza, ss. 166

Wbieżącym roku na dwóch kontynentach ukazały się dwie prace mające w zamyśle autorów stanowić wprowadzenie do *world history*. Zważywszy że na polskim rynku nie ma analogicznych prac poświęconych temu nurtowi historiograficznemu, wydaje się, że obie zasługują na większą uwagę polskiego czytelnika (i wydawcy...). Co ciekawe, prezentują nieco odmienne spojrzenia na historię światową*, zdradzając tym samym inne jej rozumienie w Europie i w Stanach Zjednoczonych.

Autor pierwszej z omawianych książek, Peter N. Stearns, jest jednym z pionierów *world history*. Przez wiele lat związany był z Carnegie Mellon University (obecnie jest profesorem George Mason University), na którym wykładał historię społeczną i historię kultury, a także – jako nową dyscyplinę – historię światową. Stearns założył i współredagował pismo „Journal of Social History”. Jest autorem licznych opracowań, które ujmują w perspektywie światowohistorycznej takie tematy, jak dzieciństwo i dorastanie, globalizacja, rewolucja przemysłowa oraz nauka i nauczanie. Omawiana tu książka Stearnsa jest krótkim wprowadzeniem do *world history*, mającym na celu wskazanie najważniejszych elementów tego ujęcia historiograficznego. Praca podzielona została na siedem rozdziałów: pierwszy, mający charakter wstępu, informuje o genezie, celach i podstawowych kontrowersjach związanych z *world history*. W rozdziale drugim autor dokonuje ogólnego przeglądu dziejów świata wraz z ich periodyzacją i nakreśleniem podstawowych zagadnień, mogących stanowić tematy narracji poszczególnych epok. Kolejna część książki poświęcona jest umiejętnościom analitycznym potrzebnymi każdemu, kto zamierza zająć się historią światową, takim jak (w szczególności) zdolność porównawczej analizy zjawisk i umiejętność ich interpretacji w kontekstach lokalnym i globalnym

* W niniejszej recenzji używać będę sformułowania „historia światowa” jako polskiego odpowiednika określenia *world history*. Tłumaczenia pojęć angielskich i włoskich, które pojawiają się w nawiasach, są mojego autorstwa.



jednocześnie. W następnych dwóch rozdziałach autor zajmuje się wymiarem czasowo-przestrzennym *world history*, wskazując na czynniki, od których zależy właściwe dopasowanie periodyzacji i regionalizacji do badanych problemów. Stearns stara się ponadto udowodnić, że z perspektywy światowohistorycznej konieczne jest koncentrowanie się na historii kontaktów międzyregionalnych, a nie na opisie jednego obszaru, jak czynią to studia regionalne. Rozważa też celowość wprowadzania cywilizacyjnego ujęcia historii świata. Następny rozdział omawia spotkania i kontakty rozumiane jako ważne zagadnienie *world history*. Siódma część pracy koncentruje się na podstawowych tematach historii światowej, opisanych według podziału na zagadnienia społeczne, polityczne, kulturalne, ekonomiczne oraz na tematy związane z historią kontaktów. W przedostatnim rozdziale przedstawione zostały debaty wewnątrz *world history*, zarówno te dotyczące kwestii ogólnych (rola jednostek i społeczeństw w historii; *West-bashing*, tj. próba zmniejszenia roli Zachodu w nowej optyce historiograficznej; wielkie dyskusje na temat globalizacji, modernizacji oraz Immanuela Wallersteina teorii systemów-światów), jak i najróżniejszych zagadnień szczegółowych (przykładowo: wpływ mongolski na dzieje Rosji, dziedzictwo Afryki w historii świata, czy znaczenie wypraw krzyżowych). Wreszcie ostatni rozdział traktuje o trudnościach związanych z pisaniem na temat współczesnych dziejów świata.

Praca Stearnsa jest przede wszystkim zwięzła i spójna, co stanowi jej główną zaletę. Jest także bardzo przejrzysta: czytelna struktura rozdziałów i ich wewnętrzne podziały umożliwiają łatwe zorientowanie się w podstawowych zagadnieniach *world history*, jej tematach, dominujących próbach periodyzacji i regionalizacji czy toczonych wewnątrz niej dyskusjach. Omawianie wybranych zagadnień wzbogacone zostało dodatkowymi elementami graficznymi, jak tabele i wypunktowania głównych problemów. Ciekawym pomysłem autora było wyodrębnienie w osobnym rozdziale kontaktów i spotkań jako głównych tematów historii światowej oraz podjęcie refleksji nad właściwymi kategoriami ich analizy (stopień wpływu jednej ze stron będących w kontakcie na drugą, jego trwałość i intensywność, charakter, wzajemność, zmiana w czasie, stosunek obu stron do siebie i zdolność do przejmowania wzorców kulturowych). Wypada zaznaczyć, że autor wyróżnił również kontakty (handlowe, wojskowe, dyplomatyczne, religijne, migracyjne, itp.) jako osobną – i pierwszą z omawianych – grupę zagadnień tematycznych *world history*, starając się tym samym podkreślić znaczenie spotkania i kontaktu w historii światowej. Książka Stearnsa ma jednak pewne uchybienia. Przede wszystkim jest dość pobieżna: raczej wylicza niż omawia tematy i dyskusje *world history* (jeśli nie liczyć opisu debat na temat modernizacji, globalizacji i teorii Wallensteina). Pewne zastrzeżenia można mieć też co do jej struktury: nie jest całkiem jasne, jaki cel przyświecał włączeniu do pracy rozdziałów drugiego i trzeciego. Pierwszy z nich, zmierzający do streszcze-



nia dziejów świata, jest zbyt ogólny i zawiera informacje, które każdemu zainteresowanemu naukami historycznymi są w zasadzie znane. Z kolei rozdział trzeci jedynie w niewielkim stopniu porusza zagadnienia związane z *world history*, koncentrując się na ogólnych umiejętnościach warsztatowych historyka. Minusem pracy są niezbyt bogate wskazówki bibliograficzne, pokrywające w dodatku jedynie niektóre z omawianych w książce zagadnień.

Z kolei książka Laury Di Fiore i Marco Meriggiego jest opracowaniem całkowicie pionierskim we włoskiej dyskusji na temat *world history*. W przeciwieństwie do Stearnsa jej autorzy nie należą do twórców ani do głównych propagatorów historii światowej. Meriggi jest profesorem historii i nauk politycznych na Università degli Studi Federico II w Neapolu i zajmuje się dziejami Włoch, Austrii i Niemiec w XIX i XX wieku, Di Fiore zaś przygotowuje na tej samej uczelni rozprawę doktorską dotyczącą historii migracji na południu Włoch w okresie poprzedzającym zjednoczenie Italii. Zarówno Meriggi, jak i Di Fiore publikowali artykuły z zakresu *world history* we włoskich czasopismach naukowych.

Praca ich autorstwa w sposób spójny i uporządkowany dokonuje przeglądu najważniejszych nurtów składających się na *world history*. Pierwszy rozdział ma charakter historyczny, którego celem jest pobieżne ukazanie ewolucji poglądów na sposób pisania historii świata, począwszy od starożytności poprzez oświecenie i dziewiętnastowieczną historię uniwersalną, autorów historii porównawczej cywilizacji (Oswald Spengler, Arnold Toynbee) aż po czasy nam współczesne. Za przełomowe w dziejach historiografii dzieło autorzy uważają *The Rise of the West. A History of the Human Community* Williama MacNeilla. Drugi rozdział charakteryzuje główne nurty *world history*: wskazana zostaje różnica między *world* a *global history* (koncentrującej się na historii globalizacji) oraz między historią światową a transnarodową, dążącą do wyodrębnienia i opisanie dziejów poszczególnych regionów. Autorzy starali się ponadto odróżnić od powyższych rodzajów historii inne prądy w ramach zasadniczego nurtu historii światowej: historię ukierunkowaną na współpracę, a nie na podbój i opór; historię splecioną (*entangled history*; *storia aggrovigliata*); historię migracji i diaspory, jak również historię przenoszenia się chorób i talassologię, tj. próbę opisywania interakcji między mieszkańcami różnych wybrzeży tego samego morza. Osobne podrozdziały poświęcono historii środowiskowej i wielkiej historii (*big history*). W rozdziale trzecim badacze przedstawiają założenia, które legły u podstaw historii światowej, a także analizują powstałe przed kilkoma laty prace Serge'a Gruzickiego (*Les quatre parties du monde. Histoire d'une mondialisation*), Kennetha Pomeranza (*The Great Divergence. China, Europe and the Making of the World Economy*) i Sanjay Subrahmanyama (*Explorations in Connected History. From the Tagus to the Ganges*), stanowiące stosunkowo nowe przykłady opracowań pisanych w duchu *world history*. W rozdziale zdefiniowane zostają pojęcia historii po-



łączonej (*connected history*), nowego ujęcia przestrzennego (*spatial turn*) i wiotkich imperiów (*imperi sottigli*). Określona zostaje ponadto perspektywa globalno-lokalna (*glocal*). Wreszcie ostatni rozdział pracy określa relacje między *world history* a historiografią postkolonialną, genderową, społeczną i studiami regionalnymi, a także przedstawia zarzuty ze strony tych nurtów (dyscyplin) wobec historii światowej.

Przygotowana przez włoskich historyków praca przedstawia tendencje historii światowej w sposób zwarty, pełny i logiczny. Istotną zaletą pracy jest przegląd różnych propozycji metodologicznych w ramach *world history* wraz z omówieniem ważniejszych prac z tej dziedziny, które ukazały się w ostatnich latach. Ciekawe jest też zestawienie historii światowej z innymi nurtami historiograficznymi. Tych właśnie dwu elementów – rzucających więcej światła na aspekty metodologiczne pisania *world history* – brakuje w pracy Stearnsa. Uwagę należy ponadto zwrócić na język. Choć wiele terminów w pracy cytowanych jest wersji angielskiej – co zrozumiałe, zważywszy że większość literatury na ten temat powstała właśnie w języku angielskim – to jednak większą część obcych pojęć autorzy tłumaczą również na włoski, przyczyniając się tym samym do standaryzacji pojęć w ramach włoskiej *world history*, a pośrednio do zmniejszenia w niej liczby anglicyzmów. Warto byłoby rozważyć odwołanie się do niektórych z tych propozycji tłumaczeniowych przy wyborze polskich odpowiedników terminologicznych dla angielskich pojęć (jak np.: historia środowiskowa, historia spleciona, wiotkie imperia itp.).

Wydaje się, że historia światowa powinna – co do zasady – dążyć do stworzenia takiej wizji dziejów, w której poszczególne tematy przedstawione są bez preferencji dla określonych regionów geograficznych ani dla wizji dziejów przyjętych powszechnie w danych regionach. Widać jednak wyraźnie, że pewne zagadnienia są akcentowane bardziej tylko w jednej z dwóch prac, stosowanie do dominującego w Europie lub Ameryce ujęcia. Autorzy włoscy zwracają szczególną uwagę na problematykę narodową i na cezurę roku 1492. W ich pracy wielokrotnie pojawiają się komentarze, wskazujące na konieczność wyjścia poza granice historii narodowych i przyjęcia nowego wzorca interpretacji dziejów. Można odnieść wrażenie, że w ujęciu Di Fiore i Meriggiego historia światowa interpretowana jest nieco szerzej niż u Stearnsa – jako historia ponadnarodowa (*transnazionale*), w której zakres opisywanego problemu nie musi przekraczać granic cywilizacji. Wydaje się zresztą, że konieczność odrzucenia wzorca narodowego w interpretacji dziejów przypomniana jest we włoskiej pracy zdecydowanie zbyt często w stosunku do innych założeń *world history*. Innym przejawem, jak można sądzić, typowo europejskiego podejścia do problematyki światowohistorycznej jest akcentowanie znaczenia przemian wywołanych przez odkrycia geograficzne. Z tego względu autorzy przejawiają duże zainteresowanie nowożytnością i – jak je określają – wiotkimi imperiami, a zatem okresem i formą organizacji państwa, w których współcześnie rozumiana perspektywa narodowa



nie była dominująca. Zbyt mało uwagi – w odróżnieniu od Stearnsa – poświęcają natomiast pisaniu historii światowej okresów wcześniejszych (świadomie powstrzymuję się od użycia określeń: starożytnej i średniowiecznej), stanowiących równie duże wyzwanie dla reprezentantów *world history*. W przeciwieństwie do włoskich badaczy, Stearns nie zdradza preferencji dla określonej epoki i koncentruje się również na światowohistorycznej perspektywie najdawniejszych okresów dziejowych. Amerykański autor przypisuje z kolei duże znaczenie niewolnictwu jako tematowi historii światowej i jednej z głównych prowadzonych w niej debat. Co ciekawe, dla Stearnsa pierwszym znaczeniem słowa „emancypacja” jest zrównanie praw wolnych i niewolników; w języku polskim kojarzy się ono raczej z walką o prawa kobiet.

Obie prace ukazują, jak szeroko może być rozumiana *world history* i ile prądów historiograficznych obejmuje. W trakcie lektury obydwu prac można mieć jednak wątpliwości, jak daleko sięgają jej granice i jaki jest jej status – czy należy traktować ją jako odrębną dyscyplinę ze swoją własną metodologią; jako zbiór nurtów, które łączy kompleksowa (czasowo i przestrzennie) wizja omawianego problemu; czy też jako ujęcie historyczne, definiowane w opozycji do historii narodowej i skoncentrowania uwagi na Europie. Czy przedstawicielem *world history* może czuć się badacz zajmujący się historią dowolnego regionu, daleki od perspektywy narodowej, bądź historyk uprawiający porównawcze badanie dwóch lub trzech cywilizacji – czy też jedynie specjalista analizujący wybrane zagadnienie globalnie, w znaczeniu czasowym i przestrzennym tego słowa? Gdzie wreszcie przebiega dokładna granica między *world history* a *global history* i na ile historia globalizacji – jedno z kluczowych zagadnień omawianych przez autorów obu prac – może być istotnym wątkiem lub zagadnieniem historii światowej *sensu stricto*? Żadna z obu prac nie odpowiada na tak postawione pytania, a dodatkowo – jak wspomniano – książka Stearnsa pomija kwestie relacji *world history* do innych dyscyplin i nurtów historycznych. Wydaje się zaś, że w każdej pracy opisującej historię światową dokładne odpowiedzi na pytania o jej status (dyscyplina, ujęcie czy zbiór nurtów?) i o granice są fundamentalne. Choć celem trojga badaczy nie była systematyzacja *world history* (a raczej jej przedstawienie i dokonanie swego rodzaju typologii), to jednak szkoda, że autorzy nie postawili sobie ambitniejszego celu: próby wprowadzenia ściślejszych podziałów i wyznaczenia granic, które mogłyby potem zostać przyjęte wśród reprezentantów *world history*.

Biorąc pod uwagę brak prac o historii światowej na polskim rynku wydawniczym, wydaje się stosowne rozważenie polskiego wydania którejś z tych prac (lub nawet obu). Bez względu na ich pewne niedociągnięcia, zaproponowałbym polskiemu czytelnikowi zainteresowanemu podstawami *world history* zapoznanie się z obydwoma omawianymi książkami, bardziej polecając jednak włoskie opracowanie.

Piotr Chmiel (Warszawa)



Wczesne średniowiecze, red. Rosamond McKitterick, Warszawa 2010, ss. 336

Praca *Wczesne średniowiecze* została wydana w Polsce nakładem wydawnictwa Świat Książki w ramach serii „Oxford. Zarys historii Europy”. Stanowi krótkie wprowadzenie do zagadnień związanych z historią polityczną, gospodarczą, kulturalną i religijną epoki. Każde z zagadnień zostało przedstawione przez innego naukowca. Całość tomu jest redagowana przez profesor Rosamond McKitterick. Jest ona wykładowcą historii średniowiecznej na uniwersytecie w Cambridge i członkiem Newham College. Jest autorką licznych prac poświęconych państwu frankijskiemu i dynastii Karolingów. Praca napisana pod jej redakcją jest najnowszą próbą zmierzenia się z zagadnieniami dotyczącymi wczesnego średniowiecza na polskim rynku i dlatego zasługuje na uwagę, mimo iż poszczególne rozdziały nie są wolne od błędów.

Autorzy, starając się wprowadzić czytelnika w zagadnienia wczesnego średniowiecza, poruszają się w granicach chronologicznych między IV stuleciem a początkiem XI wieku, kończąc narrację swoich wywodów w chwili zgonu cesarza Ottona III w 1002 roku. Praca podzielona jest na rozdziały zatytułowane tematycznie i opracowywane przez kolejnych naukowców. „System polityczny” opisany został przez redaktorkę tomu McKitterick, „Społeczeństwo” napisał Chris Wickham, „Gospodarkę” Jean Pierre Devroey, „Religię” Mayke de Jong, „Kulturę” Jan Wood. Ostatni rozdział zatytułowany „Europa i świat zewnętrzny” jest autorstwa Jonathana Shepharda. Podsumowanie tomu zatytułowane po prostu jako „Wejście w XI wiek” wyszło z pod pióra redaktorki tomu.

Rozdział napisany przez profesor McKitterinck jest bardzo skrótowym potraktowaniem wszystkich elementów, jakie jej zdaniem składają się na „System polityczny” wczesnego średniowiecza, a więc: wczesnośredniowieczne królestwa, instytucja króla i królowej, dwór i otoczenie władcy, urzędnicy i zgromadzenia, prawo oraz praktyczne możliwości działania władzy i jej ideologię. Widać, że autorka znakomicie orientuje się w tematyce świata postrzymskiego i unika zagadnień związanych z bizantyjskim kręgiem kulturowym. Jej wypowiedzi dotyczące Bizancjum, jeżeli się pojawiają, są zastanawiające. Pierwszą kwestią jest fragment, w którym autorka pisze na temat administracji w Bizancjum:

Z jeszcze bardziej rozbudowanymi strukturami administracji cywilnej spotykamy się w cesarstwie bizantyjskim, zarówno na szczeblu centralnym, jak i prowincjonalnym, w poszczególnych okręgach zarządu lokalnego zwanych *tournai*